



Tańczące Lazurki

Wszystko zaczęło się siedem lat temu. Grupę osiedlowych dzieci, które znały się i bawiły razem „od piaskownicy”, zainteresowała tańcem **Zofia Marcinek** – choreograf i entuzjastka tańca w każdej jego postaci. Dzieciom zabawa w taniec bardzo się spodobała, a że wszyscy razem mieszkali w jednej dzielnicy, na tym samym osiedlu Lazurów, nowo powstały zespół nazwali „Lazurki”.

W ten sposób w 1988 roku powstał zespół taneczny jedyny w swoim rodzaju, wyrosły i złożony z osiedlowej młodzieży i dzieci. I chociaż jego członkowie są typowymi warszawiakami, „Lazurki” prezentują muzykę ludową i tańce różnych regionów Polski. W czasie swoich koncertów starają się przekazać radość, jaką mogą dać taniec i śpiew bez względu na czas, w jakim powstały.

Od początku siedzibą zespołu jest Klub „Yogi” Spółdzielni Mieszkaniowej „Rozłogi”. W dalszym ciągu spółdzielnia wspiera „Lazurki” i otacza opieką oraz życzliwością. Przez te wszystkie lata zespół bezpłatnie korzysta z sali prób w Klubie „Yogi” dzięki życzliwości kierowniczki klubu **Doroty Zakowskiej** i prezesa spółdzielni **Kazimierza Rokoszewskiego**.

Problemem „Lazurków” jest brak własnej kapeli, ale tej sprawy nie można rozwiązać z braku funduszy. W tej sytuacji zespół korzysta z nagrań kapeli Ludowego Zespołu Artystycznego „Promni”.

Wszystkie stroje zespół zdobył sam, czasami z pomocą SM „Rozłogi”, ale przeważnie zakupy finansowano z kieszeni rodziców tancerzy. Często też własnoręcznie stroje szyto i haftowano. W ten sposób „Lazurki” dorobiły się dziewięciu regionalnych kompletów kostiumów i zapewne na tym się nie skończy.

Brak pieniędzy daje się dotkliwie we znaki także w innych sprawach. Młodzi tancerze chcieliby jak najwięcej koncertować, brać udział w przeglądach i konkursach, wymieniać doświadczenia z podobnymi zespołami z całego kraju. Ale właśnie brak fun-

duszy utrudnia możliwość koncertowania poza Warszawą, a więc wtedy gdy trzeba korzystać z autokaru czy hotelu.

Pomimo tych wszystkich trudności „Lazurkom” udało się jednak pojechać w ramach wymiany do Brześcia i na Słowację, a jesienią wybierają się do Budapesztu.

Siedem lat dla zespołu, to mało i dużo. Mało, bo ten czas upłynął nie wiadomo kiedy. Dużo, bo przed siedmioma laty do zespołu przyszły 7-10-letnie dzieci, a dzisiaj to już piękne panny i młodzieńcy pod wąsem. Ale wszyscy dalej tańczą i chcą tańczyć. Cała grupa, licząca wraz z tegorocznym naborem 70 tancerzy, stanowi razem z rodzicami jedną wielką rodzinę. Razem przeżywają wszystkie występy i próby, sukcesy i porażki. Wszyscy – dzieci, rodzice i kierownictwo zespołu – pracują społecznie.

Część młodzieży uprawia również taniec towarzyski w Szkole Tańca Towarzyskiego **Zofii Marcinek**, założycielki zespołu, która nadal jest choreografem i kierownikiem artystycznym „Lazurków”. Wokalnie przygotowuje młodzież **Maria Błaszczuk**, a kierownictwo organizacyjne sprawuje **Elżbieta Czuba**.

Zespół wielokrotnie zdobywał już nagrody i wyróżnienia. W tym roku w maju również został laureatem przeglądu organizowanego przez Warszawski Ośrodek Kultury. 4 czerwca odbył się koncert laureatów tego przeglądu, a dzień wcześniej „Lazurki” można było podziwiać i okłaskiwać na Dorocznym Koncercie Galowym w sali widowiskowej Klubu Wojskowej Akademii Technicznej przy ul. Kaliskiego 25a.

Danuta Wieluńska



Na zdjęciach: Lazurki siedem lat temu i... dzisiaj.